

Krzysztof Polak, *Bezradność nauczyciela*,  
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012,  
ss. 192, ISBN 978-83-233-3336-4

Nauczyciel – misjonarz, pasjonat, człowiek z powołaniem – tak określają siebie nauczyciele (zwłaszcza idealisci) sytuując w kontekście systemu nauczania. Mistrz, mentor, przewodnik – to miana tych nauczycieli, którym we wspomnieniach nadajemy szczególnie pozytywne znaczenie dla naszego życia. Hiena, despota, gnębiel, zmora – to przeciwaga dla wspomnień pozytywnych. Wszystkie te określenia mogą okazać się prawdziwe, biorąc pod uwagę zróżnicowane doświadczenia zarówno tych, którzy pracują w zawodzie, jak i tych, którzy z ich usług korzystają, czyli w istocie wszystkich.

Podchodząc do zagadnienia pragmatycznie, a nie tylko emocjonalnie, nauczycielstwo będziemy rozpatrywać jako zawód i ważną funkcję społeczną. Jedną z najważniejszych, towarzyszących człowiekowi od czasów starożytnych i jedną z tych, względem których zawsze formułowano szerokie i wygórowane oczekiwania, żeby nie powiedzieć – wymagania. Choć nazwa i sposób transmisji wiedzy zmieniały się w zależności od okoliczności, sama idea sposobów interpretacji świata zawarta w istocie bycia nauczycielem wydaje się pozostawać niezmienną, co więcej, stale wzbogacana jest o nowe powinności, normy, standardy, kompetencje. Wiele z nich wynika z rozwiązań wprowadzanych w systemie oświaty, której nauczyciel stanowi jedno z najważniejszych ogniw. Często jednak z punktu widzenia praktyki jego działań rozwiązania mające w zamyśle służyć podnoszeniu jakości funkcjonowania poszczególnych elementów systemu edukacyjnego, wywołują w nauczycielach poczucie bezradności. Ono właśnie stało się osią dociekań badawczych osadzonych w szerszym kontekście zmian systemowych, w orbicie których nauczyciel pełni swą funkcję, przedstawionych w książce Krzysztofa Polaka *Bezradność nauczyciela*. Jak we wstępie zaznacza sam Autor, nie traktuje owej bezradności nauczyciela jako immanentnego czynnika jego pracy z góry wpisanego w pełnioną przez niego rolę, ale analizuje jako pewien fenomen osadzony w realiach funkcjonowania całego systemu, którego nauczyciel jest częścią, a szczególnie tych elementów, które tę bezradność wywołują bądź też wzmagają (s. 8).

Pod względem konstrukcyjnym książka ma charakter teoretyczno-empiryczny. Tworzy ją dziewięć rozdziałów wraz z bibliografią uwzględniającą szereg znaczących, co istotne, aktualnych pozycji z zakresu pedeutologii, a także psychologii i socjologii, do których odniesienia pozwalają ukontekstować podejmowane przez Autora kwestie. Pozycję zamyka aneks, w którym zamieszczono wzory narzędzi badawczych wykorzystanych w celach eksploracyjnych. Znajdziemy tu kwestionariusz ankiety, skonstruowanej na potrzeby przedstawionych tu badań, skierowanej do nauczycieli, zmodyfikowaną przez Autora Skalę Wsparcia Społecznego K. Kmiecik-Baran oraz Kwestionariusz Koherecji A. Antonovsky'ego (SOC-29), pozwalające przybliżyć się do określenia zagadnienia psychospołecznych warunków pracy współczesnego nauczyciela.

Rozdział pierwszy zawiera teoretyczne osadzenie zagadnienia, które Autor rozpoczyna od przedstawienia złożoności pojęcia *bezradność*, a także wskazania tego jej rozumienia, które określa ramy podjętych dociekań. Definiuje więc bezradność jako „stan

psychiczny odznaczający się niemożnością znalezienia przez podmiot wyjścia z trudnej dla niego sytuacji, co przejawia się w przerwaniu dotychczasowego działania lub podjęciu działania nie prowadzącego do oczekiwanego przezeń rezultatu. To poczucie może pojawić się bez względu na rzeczywistą czy pozorną niemożność osiągnięcia celu i ma związek z nieumiejętnością uporania się z tą sytuacją” (s. 9).

Przywołana analiza fenomenu bezradności w znaczeniu ogólnym pozwala stwierdzić, że zjawisko to może dotyczyć różnych sfer funkcjonowania człowieka: motywacyjnej, aksjologicznej, emocjonalnej, ale konsekwencje prawie zawsze koncentrują się na sferze działaniowej. Jest to zjawisko powszechne, dotykające każdego człowieka, tyle że różniące się wymiarami tych konsekwencji. Te z kolei zależą od indywidualnych, aktywnych bądź pasywnych schematów reagowania na zmieniające się okoliczności obiektywne lub subiektywne, które jednostce wydają się być trudne, zagrażające bądź tylko znacząco inne od tych spodziewanych. Istotne w dekodowaniu zjawiska bezradności jest dostrzeżenie jego procesualnego charakteru, osadzonego w kontekście zarówno sytuacji jak i znaczenia, jakie człowiek jej nadaje.

Autor przybliży także zróżnicowanie analiz bezradności dokonywanych na gruncie socjologii i psychologii, gdzie w pierwszym przypadku brany jest pod uwagę społeczno-kulturowy kontekst funkcjonowania człowieka, w którym jego autonomia i kreatywność schodzą na dalszy plan. W drugiej – psychologicznej tradycji – zwraca się z kolei szczególną uwagę na osobowościowe przyczyny jej powstania i przejawiania. Szczególnie ważne w kontekście badanego zagadnienia wydają się być dwie sztarowe, uwypuklone przez Autora teorie: wyuczony nieudolności Thorsteina Velbena i wyuczony bezradności Martina Seligmana, a także teoria atrybucji.

Odniesienie rozważań natury ogólnej do bezradności konkretnej grupy zawodowej, jaką stanowią nauczyciele, słusznie osadzone zostaje w kontekście momentu dziejowego, w którym nauczyciel funkcjonuje, determinującego fakt jej występowania i potencjalny poziom nateżenia w odczuciach nauczyciela i sposobach jego reagowania.

Uwzględniając perspektywę temporalną w przyglądaniu się zawodowi nauczyciela i warunkom jego uprawiania w najnowszej historii Polski, w której wraz z systemem politycznym, społecznym i ekonomicznym miały szansę ewoluować przeobrażenia systemu edukacji, Autor zwraca uwagę na istotę szans i możliwości, jakie dawała nauczycielom zmiana zapoczątkowana u progu lat dziewięćdziesiątych XX wieku (wspieranie autonomiczności oświaty, kreowanie innowacyjnych projektów, elastyczność programowa, promowanie nauczycielskiej twórczości). Pojawia się tu także dość smutna konstatacja, iż ów początkowy entuzjazm zmierzania w lepszym kierunku rozbił się o mur edukacyjnej rzeczywistości uwikłanej w tak intensywne zależności systemowe, że nawet jeśli nie uniemożliwiały one, to znacząco utrudniały wprowadzanie istotnie konstruktywnych zmian. Dodatkowe ograniczenie stanowił fakt, że nauczyciele, którym często przypisywano rolę katalizatorów zmian, sami nie mogli dotrzymać kroku dokonującym się przeobrażeniom. Trudno było zatem oczekiwać, że będą nowe zmiany inicjować, zwłaszcza, że jak pisze Autor: „zmiany w obrębie edukacji, a także w jej społecznym otoczeniu wyprzedziły nauczycielska zdolność adaptacyjną” (s. 18) zarówno w aspekcie jego działań dydaktyczno-wychowawczych, jak i autorozwojowych. To z kolei znacząco przyczyniło się do poczucia bezradności – dyskomfortu, który można, a właściwie trzeba chcieć przezwyciężyć, by móc dalej uprawiać ten zawód z korzyścią dla uczniów i samego siebie.

W rozdziale drugim przedstawione zostały zagadnienia metodologiczne badań przeprowadzonych przez Autora, przedmiotem których uczynił psychospołeczne konteksty poczucia bezradności nauczyciela, zogniskowane według takich kategorii, jak poczucie osamotnienia, wspólnotowość działań zawodowych, lęk przed porażką i poczucie koherencji (zrozumiałość, zaradność, sensowność).

Idąc podjętym przez M. Heideggera sposobem analizowania danych, podjął Autor zamiar pokazania jednego ze sposobów doświadczania przez nauczycieli codziennych sytuacji, w które wpisuje się ich poczucie bezradności, nie zaś skonstruowania uogólnionego obrazu ich profesjonalnego funkcjonowania (s. 22). Chcąc poznać odpowiedź na pytanie, czy nauczyciele odczuwają bezradność w swojej codziennej pracy, jakie są jej przyczyny, przejawy i sposoby jej pokonywania, Autor uwzględnił pryzmat ich doświadczeń skoncentrowanych wokół takich kategorii, jak poczucie osamotnienia, zmiana, pozór edukacyjny, porażki i sukcesy.

Do zebrania danych badawczych posłużył sondaż diagnostyczny, jedna z najbardziej skutecznych metod stosowanych w celu poznania opinii, poglądów czy specyfiki wybranej zbiorowości, tu nauczycieli, a w ramach tej metody techniki ankietowania i skalowania. Badaniami objęto oprócz nauczycieli poszczególnych przedmiotów, w tym religii, także wychowawców świetlic szkolnych, pedagogów szkolnych, nauczycieli bibliotekarzy oraz nauczycieli wspomagających z klas integracyjnych. Reprezentowali oni wszystkie typy i szczeble szkoły. Do analiz wykorzystano dane pochodzące od 354 badanych. Rozdziały 3–9 stanowią opis i interpretację uzyskanych wyników badań, które omówione zostały na tle zróżnicowanych kontekstów.

Jeden z pierwszych bardzo istotnych wniosków badawczych odnosi się do stwierdzenia, że bezradni (choć z różną częstotliwością i natężeniem) bywają prawie wszyscy nauczyciele, niezależnie od tego w jakim są wieku i jak długo pracują w zawodzie. Kategorią przyczyn bezradności najsilniej reprezentowaną we wskazaniach nauczycieli jest ta dotycząca zmian organizacyjno-programowych, które nie zawsze są zrozumiałe i sensownie uzasadnione. Fakt ten stanowi dla nauczycieli trudność z włączeniem ich do dotychczasowych schematów działania, zwłaszcza gdy oceniają te działania jako niepotrzebnie narzucane przez władzę czy wręcz pozorowane (s. 43).

Wśród objawów towarzyszących poczuciu bezradności na frekwencyjnym szczycie znalazły się zdenerwowanie, niemożność skupienia się i zwątpienie we własne umiejętności oraz dolegliwości somatyczne. Najczęściej zostają one wywołane nagłymi sytuacjami, które odbiegają znacząco od przyjętych i uznawanych za właściwe norm zachowania (uczniów, rodziców, kolegów-nauczycieli, zwierzchników), wywołując odczucia i reakcje negatywne. Istotne jest jednak to, że ci spośród badanych, którzy mają wgląd we własne doznania, podejmują kroki pozwalające ową bezradność przełamywać. Analizują problem, który odczuwany dyskomfort wywołał (najczęściej w gronie koleżeńskim), a także własne emocje i przeżycia. Są i tacy, którzy od problemów uciekają. Jak słusznie zauważył Autor, są to więc typowe reakcje charakterystyczne dla zachowań ludzi w sytuacjach trudnych, a z racji specyfiki zawodu nauczyciela, skutki tych reakcji mają znacznie większy stopień oddziaływania, poprzez wpływ na jakość pracy bezpośrednio przekładającej się na efektywność wyników nauczania i wychowania.

Interesująco przedstawiają się wyniki rozpatrywania kwestii bezradności przez pryzmat poczucia osamotnienia, rozumianego tu jako stan psychiczny człowieka, któremu brak więzi z innymi ludźmi, brak poczucia przynależności do jakiegokolwiek wspólnoty,

funkcjonowania na marginesie życia społecznego (s. 61). Jak wynika z deklaracji ponad połowy badanych, poczucie to nie jest obce szczególnie grupie nauczycieli początkujących. Co ciekawe, wskazujący na nie nauczyciele doświadczeni zawodowo, wypuklali nie tyle aspekt indywidualny poczucia osamotnienia, ale odnosili je do osamotnienia całej grupy zawodowej wobec władzy czy innych grup otoczenia społecznego, wskazując między innymi na poczucie niedoceniaenia ich codziennych starań czy nieodwzajemnienia trudu wkładanego w pracę.

Szczególnie warty uwagi jest uwzględniony w publikacji kontekst, o którym nieczęsto się pisze, mianowicie – pozór w edukacji. Jak przekonuje Autor, pozór może dotyczyć różnych elementów tego obszaru: chybione mogą być pomysły, pozorne innowacje czy przeobrażenia (s. 98). Trudno się nie zgodzić z postawioną tu tezą, że wypaczeniom tym sprzyjają częste w ostatnich latach działania reformujące. Nie bez znaczenia jest tu także uwikłanie edukacji w grę polityczną, często obliczoną na kreowanie pozorów. Zabiegi te mają służyć nie tyle rzeczywistym zmianom na lepsze, ile kształtowaniu społecznego przekonania o odpowiadaniu na pojawiające się potrzeby. Kategorii tych pozorów, jakie wyszczególniono na podstawie nauczycielskich wskazań, jest niestety dosyć dużo. Odnoszą się do wymogów biurokratycznych w codziennej pracy nauczyciela, nieprawidłowości w systemie kształcenia nauczycieli oraz trybu ich zawodowego awansu, poszukiwania nowej filozofii edukacji czy reformy systemu wychowawczego szkoły.

To tylko niektóre z kontekstów bezpośrednio związanych ze zjawiskiem tytułowej bezradności nauczyciela, pozwalające spojrzeć na wybrane aspekty jego zawodowego funkcjonowania oczami tych, których bezpośrednio dotyczą. Wśród zalet tej książki obok ważkości poddanego analizie zagadnienia, zwięzłości zaprezentowanych wyników badań, w których nie nadużywa się danych liczbowych, a jedynie używa ich do obrazowania analizowanych kontekstów, znajdują się także inne.

Czytelnik ma możliwość poznania sposobu odczuwania przez nauczycieli reprezentujących, co szczególnie cenne, różne typy i poziomy szkół oraz specjalności nauczania, ciemnej strony wykonywania tego zawodu, w tym sytuacji, które generują lęki, wywołują poczucie utraty sensu, niemożności uporania się z problemami, często o wielowarstwowej genezie. Lektura ta pozwala uświadomić sobie, że owo tytułowe poczucie bezradności wynikać może nie tylko z kruchej struktury psychicznej danej osoby, ale także z czynników od nauczyciela niezależnych, takich jak zmiany systemowe w obrębie przestrzeni edukacyjnej, często chybione, nielogiczne, niewystarczająco przez ustawodawców uzasadniane. Trudno się więc dziwić, że postawy, których wywołaniu bądź umacnianiu mają służyć, wcale niełatwo im zinternalizować. Niestety, często autorom słów krytyki kierowanej pod adresem nauczycieli nie starcza wyobraźni (wiedzy?), by dostrzec i ten aspekt ich funkcjonowania. Wniosek ten jest ważny także dlatego, że zdejmuje z nauczycieli przynajmniej część odpowiedzialności za społecznie formułowane w stosunku do nich pretensje, których adresatami być nie powinni. Zyskujemy też ważną świadomość, że poczucie bezradności dotknąć może każdego i nie musi być postrzegane jako fakt deprymujący, bo istnieją różne sposoby, choćby te przepracowane/wypróbowane już przez badanych, pozwalające przerwać impas dotkliwej niemożności działania.

Warto, aby po tę pozycję sięgnęli nie tylko nauczyciele, aby przekonać się, że to co często w skrytości ducha ich trapi, dotyczy także innych i dostrzegli różne sposoby

radzenia sobie z trudnościami; nie tylko studenci kształcący się na kierunkach nauczycielskich – aby (wyprzedzająco) zapoznali się z trudnymi momentami, jakich mogą doświadczyć w przyszłej pracy, a kiedy już się zdarzą, nie zaskakiwały, ale też rodzice – aby spojrzeli na nauczycieli inaczej niż zazwyczaj, to jest nie z pozycji krytyczno-roszczeniowej, ale rozumiejąco-empatycznej.

*Anna Kwaterra*